

# Milion białych róż – Duet BoJan

1 Raz biedny malarz sobie żył  
Co mały domek swój miał  
W aktorce zakochany był  
I bardzo zdobyć ją chciał  
2 Wiedział, że ona słabość ma  
Do pięknych kwiatów więc on  
Na jedną kartę rzucił los  
Sprzedał dobytek i dom  
Milion milion milion białych róż  
Z okna swego rankiem widzisz Ty  
Kto na tyle zakochany był  
Tak szalony prezent zrobił Ci  
Milion milion milion białych róż  
Z okna swego rankiem widzisz Ty  
Kto na tyle zakochany był  
Tak szalony prezent zrobił Ci  
3 Widzisz za oknem biały blask  
Myślisz że to jeszcze sen  
A milion róż niczym mgła  
Ściele się pod okno Twe  
4 Myślisz, że ktoś z wyższych sfer  
Zaimponować Ci chciał  
Trwoni pieniądze lecz Ty  
Nie dasz mu tego co by chciał,  
Milion milion milion białych róż  
Z okna swego rankiem widzisz Ty  
Kto na tyle zakochany był  
Tak szalony prezent zrobił Ci  
Milion milion milion białych róż  
Z okna swego rankiem widzisz Ty  
Kto na tyle zakochany był  
Tak szalony prezent zrobił Ci  
Krótki ten romans był bo  
Nocą ją pociąg zabrał stąd  
Malarz stał niemy jak słup  
Pośród miliona zwiędłych róż

5 Gdy całkiem zeszedł na psy  
Wzbudził pogardę i śmiech  
Bo wciąż o jednym dalej śnił  
Znów milion róż kupić jej  
Milion milion milion białych róż  
Z okna swego rankiem widzisz Ty  
Kto na tyle zakochany był  
Tak szalony prezent zrobił Ci  
Milion milion milion białych róż  
Z okna swego rankiem widzisz Ty  
Kto na tyle zakochany był  
Tak szalony prezent zrobił Ci



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych